Nr 200 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 2 Września 1925

Rok XLIV.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia ... Z odnoszeniem ... Z przesyłką ... Za granicę ...
Cena numeru ...
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1578.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 341.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 15 gr. Nekrologi 30 „ Nadesłane 35 „ Po kronice 45 „ Na 1-szej stronie 50 „ Drobne od słowa 7 „ (najmniej 10 słów). Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowe o 50% drożej. Zagraniczne według umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Konferencja ekumeniczna w Sztokholmie

Kraków, 31 sierpnia.

Dzisiaj kończy się pierwsza konferencja ekumeniczna, która przez dwa tygodnie odbywała się w Sztokholmie. Co to znowu takiego? — zapyta polski czytelnik.

Wyznawców Chrystjanizmu liczy się obecnie około 700 miljonów, czyli 38 proc. całej ludzkości. Z tym 700 miljonów na katolików rzymskich wypada 325 miljonów, na różne wyznania protestanckie i ewangelickie 230 miljonów, na cerkwie zaś prawosławne 145 miljonów. Większość więc Chrześcijan stoi poza katolicyzmem rzymskim, rozbita na mnóstwo wyznań i sekt.

Już na szereg lat przed wojną przejawiła się, szczególniej w świecie anglosaskim dążność do pewnej konsolidacji różnych wyznań protestanckich nie w sensie teologicznym lecz społecznie organizacyjnym. Szło o to, aby różne kościoły chrześcijańskie nie zmieniając w niczem swych wierzeń i założeń teologicznych, znalazły jednak podstawę do współdziałania w zakresie spraw praktyczno-religijnych.

W północnej Ameryce, gdzie sekt protestanckich jest najwięcej, najwcześniej też obudziła się ta dążność konsolidacyjna, która przed laty dwudziestu wyraziła się w utworzeniu związku kościołów protestanckich amerykańskich, zwanego »Federal Council«. Celem tej organizacji jest umożliwienie różnym kościołom współdziałania w celach praktyczno-religijnych. Analogiczny ruch zaznaczył się równocześnie w Anglji, gdzie ze strony oficjalnego kościoła ewangelickiego podjęte zostały starania w celu osiągnięcia trwałego porozumienia i współdziałania z innemi wyznaniami. Ruch ten, noszący miano »Faith and Order« — »wiara i porządek« stawia sobie za cel zjednoczenie kościołów chrześcijańskich z wyjątkiem katolickiego w zakresie wspólnych doktryn praktycznych, wspólnego ustalenia poglądów na konkretne zagadnienia socjalne, kulturalne i polityczne.

Wśród cerkwi prawosławnych taki ruch integracyjny przejawiał się także już od dość dawna. Kilkakrotnie występowano z projektami soborów ekumenicznych tych cerkwi. — Wszystkie te projekty jednak upadały kolejno, ponieważ największa i najsilniejsza cerkiew prawosławna rosyjska pod rządami caratu nie posiadała wolności wewnętrznej, potrzebnej do skutecznego uczestniczenia w takim soborze.

Na krótko przed wojną przejawił się pod wpływem tendencyj politycznych wyraźny ruch, zmierzający ku porozumieniu a nawet zjednoczeniu kościoła anglikańskiego z cerkwią prawosławną. Biskupi anglikańscy kilkakrotnie jeździli do Rosji, prowadzono też rokowania z Rzymem, ale były one przerwane. Konferencje te ... gdzie ... zjednoczeniu ... zapoczątkowane ... przyszłość.

Wojna, rewolucja, tudzież wywołane przez nie moralno wstrząśnienie całego chrześcijańskiego świata, dodały tym dążnościom konsolidacyjnym nowe motywy i argumenty o niebywałej dotąd sile przekonywującej. Pod wrażeniem najbardziej wstrząsających doświadczeń czasu wojennego i powojennego dokonała się pewnego rodzaju aktywizacja sumień, odzyskały dawno utraconą siłę ideje eschatologiczne, staczające istotną treść każdego systemu religijnego. Obudziła się z nową siłą potrzeba duchowa i moralna zużytkowania tych zapasów wiary i wiedzy, które tkwią w różnych wyznaniach dla naprawy zepsutego czy ratunku ginącego świata chrześcijańskiej kultury.

Wyznania protestanckie, idące po linji nauk Calwina, więc głównie anglo-saskie, dały do tego znowu inicjatywę. Przyczyną tego jest optymizm charakteryzujący doktrynę kalwinowską, która zasadza się na wierze, że idea »Królestwa Bożego na ziemi« da się urzeczywistnić praktycznie, że można ją wcielić w życie ludzkości. W przeciwstawieniu do kalwinowskiej, doktryna luterska jest pesymistyczną, przyjmuje bowiem urzeczywistnienie idei Królestwa Bożego dopiero przy »końcu świata«. Pod ciśnieniem jednak katastrofalnych doświadczeń przeżywanej epoki wojennej i rewolucyjnej, wyznawcy luteranizmu przezwyciężyli swój pesymizm, płynący z niego konserwatyzm i kwietyzm, jaki daje się spostrzegać w doktrynie, i przystąpili do rewizji dotychczasowych metod działania, rozbudzona została świadomość potrzeby szukania wspólnych celów i wspólnych środków.

To też kiedy z wiosną ubiegłego roku głęboko uczony arcybiskup ewangelicki szwedzki dr Söderblom wystąpił z inicjatywą zwołania do Sztokholmu światowej, ekumenicznej konferencji kościołów chrześcijańskich z wyjątkiem katolickiego, wszystkie one bez wyjątku przyjęły ją chętnie i radośnie. W ciągu kilku miesięcy specjalny komitet organizacyjny przygotował porządek dzienny obrad, wychodząc z niego zagadnienia teologiczne i wewnętrzno-organizacyjne kościołów, a ograniczając się tylko do kwestyj, w jaki sposób mają chrześcijanie ustosunkowywać się do współczesnych aktualnych problemów socjalnych, ekonomicznych, kulturalnych i politycznych, biorąc za podstawę doktrynę chrześcijańską. Wreszcie dnia 19 sierpnia rozpoczęła się sama konferencja ekumeniczna i trwała do dziś, t. j. dni dwanaście. W ciągu tego czasu przedyskutowano wszystkie kwestje na przedłożonym porządku dziennym postawione, uchwalono rezolucje, określających stanowisko chrześcijan wobec tych zagadnień, jak kwestja socjalna w dobie obecnej, pacyfizm, współdziałanie i solidarność narodów itd.

W konferencji wzięło udział przeszło 600 uczestników wszystkich narodów i ras, zarówno duchownych wszystkich stopni, jak świeckich. Szczegółowe sprawozdania z obrad nie zostały jeszcze ogłoszone. Ale już z fragmentów, które ogłaszały dzienniki europejskie, widać, że poziom konferencji był bardzo wysoki, że dała ona szereg uchwał równie charakterystycznych, jak głęboko mądrych. Taką np. rezolucja o wojnie i pokoju, w której konferencja jednogłośnie wypowiada myśl, że wojna nie może i nie powinna być środkiem rozstrzygania sporów, między narodami, ponieważ w naturze jej leży nie tylko gwałt, lecz także kłamstwo, fałsz i podstęp, które nie mogą stanowić podstawy współżycia narodów.

Jako nowy objaw naszych czasów konferencja ekumeniczna w Sztokholmie ma bardzo wielkie znaczenie. Nie ulega wątpliwości, że da ona początek ruchowi umysłowemu i moralnemu wśród najbardziej produjących narodów europejskich, którego rezultaty mogą być bardzo doniosłe. (s).

Chiny żądają pomocy przeciw zarazie bolszewickiej

Londyn, 31 sierpnia (AW). Chińska Izba handlowa z Hong Kongu i inne organizacje gospodarcze zwróciły się **do mocarstw o pomoc przeciwko zarazie bolszewickiej,** zagrażającej Chinom i ich handlowi. Agitacja, która opanowała już Kanton, szerzy się w **zastraszający sposób,** a ruch ten jest popierany przez sowiety. Mocarstwa powinny przyjść z pomocą, dopóki nie będzie zapóźno.

Reuter donosi z Pekinu, że rząd tamtejszy przystąpił do energicznej akcji przeciwko bolszewizmowi. Dziennik »Linkao«, prowadzący energiczną akcję antiangielską, został zawieszony, a naczelny redaktor aresztowany.

Druzowie zdobyli Suaddę

Paryż, 31 sierpnia (AW). Cytadela Suedda w Syrji została zdobyta przez Druzów. W ręce ich wpadła większa ilość materjału wojennego, w tem dużo dział. Posiłki, to też posunęli się oni wydatnie naprzód.

Nieprawdziwe pogłoski o zdobyciu Damaszku

Od szeregu dni prasa niemiecka rozpuszcza nieprawdziwe wiadomości o rzekomem zdobyciu przez Druzów Damaszku. Onegdaj **rząd francuski urzędowo zaprzeczył tym pogłoskom.** Wprawdzie pod Damaszkiem toczą się podobno bardzo zacięte walki, jednakże Francuzi, jak dotąd, potrafili odeprzeć zakusy wojowniczego szczepu Druzów.

Upadek ewentualny Damaszku pociągnąłby niewątpliwie za sobą ciężkie konsekwencje dla **panowania Francuzów w Syrji.** »Times« zajmuje się obszerniej tą sprawą i podnosi, że upadek Damaszku leży w sferze możliwości. Podaje również szczegóły z walk. Wynika z tego, że Druzowie w ostatnim czasie wielokrotnie atakowali Damaszek, jednakowoż zostali odparci. W tych walkach decydujący udział brała francuska kawalerja i eskadry lotnicze. Druzom udało się unieszkodliwić kilka samolotów, wobec czego ofensywa ich z tej strony była zabezpieczona. Ponadto nadeszły Druzom

Damaszek jest bardzo starem miastem i pamięta jeszcze czasy królów Żydowskich. Już za panowania króla Dawida Damaszek odgrywał ważną rolę polityczną, jako stolica jednego z małych państw, na które rozpadła się wówczas Syrja. Kilka wieków później Damaszek był siedzibą biskupa i wchodził w granice wschodnio-rzymskiego państwa. W roku 635 miasto zostało zdobyte przez Mahometan i pozostało w ich rękach aż po dzień dzisiejszy. Dzisiaj Damaszek liczy około 150.000 mieszkańców muzułmańskich, a około 10.000 chrześcijan, przeważnie ortodoksów i greckokatolickich. Ponadto w mieście żyje około 7.000 żydów. W Damaszku jest 200 meczetów. Pod względem przemysłowym i handlowym miasto odgrywa poważną rolę, szczególnie posiadłszy fabryki jedwabne, skórzane oraz wyroby ze złota i srebra. W r. 1860 od 9—16 lipca trwały straszne pogromy chrześcijan przez Druzów.

Londyn, 31 sierpnia (PAT). »Times« donosi z Bajruthu, że straty Druzów podczas ich ataku na 24 sierpnia br. na Damaszek obliczają **na 700 zabitych. Obecnie w Damaszku panuje zupełny spokój.**

Konferencja rzeczoznawców w sprawie paktu gwarancyjnego

Dziś rozpoczyna się w Londynie konferencja rzeczoznawców prawniczych w sprawie paktu gwarancyjnego. Francję będzie reprezentował Fromageot, Anglję Cecil Hurst, Belgję Rollins, Niemcy Gaus.

Odpowiedź niemiecka na notę francuską z dnia 27 bm. brzmi następująco:

Rząd niemiecki podziela w zupełności pogląd, wypowiedziany w końcu noty francuskiej, że dalsza wymiana not nie jest skutecznym środkiem, mogącym wyjaśnić kwestje, związane z paktem bezpieczeństwa. Z drugiej strony już w swojej nocie z dnia 20 lipca br. rząd niemiecki dał wyraz życzeniu jak najpręcej mającego wyjaśnienia tychże kwestyj. Dlatego też rząd niemiecki z zadowoleniem wita zakomunikowana ustnie przez posła francuskiego propozycję zwołania w krótkim czasie konferencji rzeczoznawców prawniczych, w ciągu której rzeczoznawcy niemieccy mieliby sposobność zapoznania się bliżej z poglądami rządów aljanckich na stronę prawną i techniczną związanych z paktem zagadnień. Wobec tej propozycji rząd niemiecki wyłuszczył już w nocie z dnia 20 lipca swój punkt widzenia na najważniejsze kwestje i uważa narazie dalszą pisemną wymianę poglądów za zbyteczną, jak również za zbyteczne uważa wypowiedzenie się w kwestjach, poruszonych w ostatniej nocie francuskiej.

Londyn, 31 sierpnia (Tel. wł.) Wczoraj przybyli tu rzeczoznawcy prawni Francji, Belgji i Niemiec. Z ramienia Foreign Office weźmie udział w obradach sir Ch. Hurst. Rząd włoski nie będzie brał udziału oficjalnego w naradach. Premjer Mussolini wyraził jednak życzenie, aby przedstawiciele Włoch byli zarówno obecni na konferencji ekspertów prawnych jak i na konferencji ministrów spraw zagranicznych państw sojuszniczych i Niemiec. Sądzą, że narady ekspertów prawnych potrwają 4 do 5 dni. Po zakończeniu konferencji będzie ustalona data zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych, która odbędzie się zapewne w końcu września w Londynie, Brukseli lub Bernie.

Postępy ofensywy w Maroku

Dnia 26 bm., jak donoszą depesze, na froncie marokańskim rozpoczęły się operacje wojsk francuskich w rejonie Braneo. Operacje te miały przebieg pomyślny i już następnego dnia wieczorem luźnym oddziałom francuskim udało się połączyć i wspólnemi siłami otoczyć miejscowości: Djezibel, Anseft i Djezibel Nihi.

W następstwie tych pomyślnych operacyj liczne szczepy w Braneo oświadczyły gotowość poddania się pod władzę francuską, a Abd-el-Krim, zaniepokojony powodzeniem oręża francuskiego, podjął wśród tubylców propagandę przeciw Francji głoszeniem wojny w obronie wiary. — Równocześnie podjął on energiczną akcję obronną, główne przez formowanie oddziałów jazdy pod dowództwem swego brata. Dotąd miał on zorganizować nowe oddziały jazdy w sile 4.000 ludzi.

Ostatnie doniesienie Ag. Havasa z Melilli głosi, że w związku z wielkiemi stratami Riffenów i zniszczeniem ich silnie ufortyfikowanych pozycyj przez wojska francuskie, Abd-el-Krim miał podobno uciec w góry.

Opór Riffenów

Paryż, 31 sierpnia (AW). Havas donosi z Fezu, **że Riffeni otrzymali posiłki w liczbie 4 tysięcy i rozpoczęli ożywioną działalność,** operując w okolicy Fezu. **W niektórych miejscach oddziały francuskie musiały się cofnąć.**

Popłoch w obozie Abd-El-Krima

Paryż, 31 sierpnia (PAT). »Petit Parisien« donosi z Fezu, **że rozpoczyna się nowy okres przygotowań do ofensywy, a mianowicie przegrupowanie oddziałów na froncie marokańskim. W obozie Abd-el-Krima panuje popłoch,** który wywołała wiadomość o ofensywie francuskiej, jakoteż brak wszelkich danych, **w którem miejscu nastąpi natarcie marszałka Petaina.**

Likwidacja prezydenta na kongresie syjonistycznym

Wiedeń, 31 sierpnia (PAT). Kongres sjonistów przyjął na nocnem posiedzeniu z soboty na niedzielę 217 głosami przeciwko 15, przy 18 wstrzymujących się od głosu, **rezolucję kompromisową, wypowiadającą zaufanie dla Weizmanna i Sokołowa.**

Wiedeń, 31 sierpnia (Tel. wł.) Prof. Weizmann opuścił wczoraj Wiedeń i nie weźmie u działu w dalszych obradach. Nagły swój wyjazd tłumaczy Weizmann koniecznością wyjazdu na czas do Anglji. Bardziej wtajemni-

Pogadanka tygodniowa

Z WYWCZASÓW

(Dokończenie. — Zob. dodatek do „N. Reformy" Nr. 199).

Gdyby nie było „Barda" i „Trenów", to „bibliomana" Górskiego mógłby chieć nieco poczesciej wiersz rozpatrywanego rymopisa p. t. „Sukces Korony Polskiej pod panowaniem Stanisława Augusta Poniatowskiego 1764 r. obrony". Wprawdzie nie ma w nim mowy o trzecim rozbiorze, bo autor pisał w r. 1784, ale jest w nim żal z powodu pierwszego rozbioru. Autor, według swego zwyczaju, poprzedza wiersz prozą, dając jej tytuł: „O rozerwaniu Polski". Nie jest jego rzeczą, jak mówi, „wchodzić w interesa czy rozrządzenia monarchów", gdyż „mało ich, a nich „niedostateczną wiadomość", jednakże nie obce mu były „po cześci" niezgoda Rzeczypospolitej po ciekości Stanisława Augusta, Konfederacja Barska, wystąpienia przeciw niej Moskwy wojującej, a naostatek podział Polski. Wiersz to wszystko „innym jaśniej wiadome" wyraził w „muzach", ale imiona i dostojności osób wziął pod „figurami". Te nieszczęsne „figury" sprawiły, że wiersz stał się mętny, zupełnie niezrozumiały. Oczywiście, że za „Byk na polskim tronie" to Ciołek Poniatowski, że „orzeł dwoisty panujący na zimnej północy" to Moskwa, ale są „figury", które do odgadnięcia, a wskutek tego treść całego utworu jest tak pogmatwana, że szkoda byłoby czasu, na rozwiązywanie tej gmatwaniny. Poprzestanę więc na przytoczeniu ustępu rozumialego:

> Rozsię zaś Wieniec[1] dla siebie dzieli
> Lodomerji dawszy nazwisko,
> Gdzie nieme hurtem placy[2] wleciel,
> Aby w niej mieli swoje pastwisko.
>
> Foju pszczół Matce[3] władza odpadła
> Nad temi dziećmi pod wieńca włoście
> Ta zresztą w ulu cicho usiadła
> A od Wieńcowi służą z czułością,
> Jednemu tylko panu hołd znają...
> Niektórym w nieswem jarzmo, więc pszczoła
> A którzy za cel rozpustę mają
> Przed tronem jednej Wenery klęczą
> Pierścień ty boska, Korono złota,
> Już się nieszczęsna z swojej całości,
> Zginęła polskich mężów cnota,
> Którzy bronili swojej wolności.
> Teraz z pałaszów rożny zrobili,
> Nazwawszy modą niebitną zbroją;
> Ci co zawoje pod Wiedniem bili
> Teraz się pluder mizernych boją
> Bo dziedziecie pieszczona Marsa się lęka
> Serce zepsute przez Madenoyiselle (sic!)
> Choć pod ciężarem leniwe ciał jęka
> Przecie gustuje Wenery trele.

Należałoby naszemu rymopisowi przyklasnąć za odczucie bólu, że „korona złota nie już w całości", za ubolewanie, z jakiem pisze o zepsuciu mężów, o „wolności... nikt gdzie" o lusem i oddających się rozpuście — gdyby nie ostatni wiersz zbioru. „Tempora mutantur", a z nimi zmienił się i autor — powiększył szeregi „pogodzonych".

[1] Austrja. [2] Nieme płacy — Niemcy. [3] Polska.

„Największy monarcha, pankrólestw Galicji i Lodomerji (Józef II), jako nieleniwy w wojażu po świecie, przyjechał do stołecznego miasta Lwowa w r. 1787" i oto poeta, który płakał nad „rozerwaniem Polski" przyjmuje najwyższego monarchę „z czułością".

„Pora lata — pisze — pochlebiała natenczas jego zabawom w tym mieście. Jasne niebo sypało świetnych luminarzów promienie, a miłe zefiry tarzały się w odległym na przedmieściu gaiku po trawnikach. Graf niejaki Domieściu gaiku na przedmieściu gaiku sprawił balik z muzyką dla dystyngowanych pań i panów, gdzie przy bytności monarchy cieszyli się tańcami dla Jego pleyzeru. Plac między drzewami był uplantowany, latarnie w okolicach powieszane, ulica w lasku lampionami obstawiona... Zgoła ten gaik dosyć natura utworzyła w osobliwym gościu piękności, a przydane mu ozdoby ujmujy go przy chłodnym rajowi". Więc też autor nie zaniedbał w zaprosić „Muzy gajowe".

Po zaciwach nad letnią „odzieżą" gaiku, deklarując, że

> Bytu co Monarchy szczęściem poddanych
> W Lwowie natenczas słynęła;
> Wielu mial dla się wybornych,
> Którym z tej chwała płynęła.

Pragnęli zatem uczynić mu „pleyzer" i w tym celu użyli zabaw „kształtem wiejskim". Na trawniku między buczyną tańczyły wiejskie pary. Stoły zastawione były „wybornemi wety", których „odory" łączyły się z „cichemi zefirami", szum strumienia trzymał wtór koncertowi muzyki. „Monarcha miły jak ojciec z dziećmi się bawił"...

> Cóż za to luby monarcha taki,
> Pierwszy się znalazł na ziemi,
> Który poddanym bywa wszelaki:
> Każe i pieści się z niemi.
> Chwalcie więc cnoty jego Muzami,
> Komu się wiedzieć dostały —
> I ja w zawody biegnące za wami
> Krzyczę mu będą pochwały

Na takiem „krzyku" skończył niechlubnie nasz rymopis swój zawód poetycki. Mógł się bronić chyba tylko tem, że i wśród większych od niego, wśród poetów uznanych i oklaskiwanych popadali się również pogodzeni z losem. Taki Karpiński zanim rozkliwił się nad grobem Zygmunta Augusta, pisał czułe apostrofy do... Repnina.

Nie chcę tym zgrzytem zakończyć sprawozdania z rękopisu magdalenśkiego. Ktoś zasłuchany w nieudaczny sposób pisał, który zainteresował mnie daleko więcej przed stu laty, a który nie jest w niego luźną kartą, na której pisał „Modlitwę patrjotyczną w czasie wojny". Ale jakiej wojny? — nie podał. Nie przesądza daty wzmianka o Polsce „powstałej z swych grobów". Może się to odnosić zarówno do czasów Księstwa Warszawskiego, do roku 1812, jak do powstania r. 1831. Styl i język przemawiałyby za tym ostatnim datą. „Modlitwa" jest ładna i serdeczna, więc ją przytaczam w całości:

„O Boże potężny! nadaj ducha wiary i pobłogosław nasz naszym wojownikom. Racz pobłogosławić ich sztandary, zostaw na nich ślady świętości, które wśród bojów nada wiarę kunającym, ożywiać będzie odwagę walczących. Oddalaj od nich wszelkie niepewności kraju, cześć świetnemu ojczyzny nieprzyjacielskiej. Bądź dla nich tarczą w każdym przypadku tej wojny. Osłoń nas Twą mocą, a postaw na czele naszych tego sam Anioła, którego użył na zniszczenie Assyryjczyków. Towarzysząc nam niech ochroni tę słabą Polskę, którą Tobie je dynie jest winna powstanie z swych grobów. Oddarz śmiałością i odwagą naszych żołnierzom, udziel rozsądku naczelnikom naszym, a pewnie zwyciężymy. Spuść na naszych wrogów przerażającego ducha bojaźni i obłąkania, rozprosz ich i oddaj od granic naszych. Daj, łaskawy Boże, zwycięstwo i pokój, jeżeli jest Twoja wola święta. O! Stwórco wszechmocny, błagam o Twoje błogosławieństwo dla wszystkich walczących, a osobliwie proszę Cię za braci, przyjaciół, krewnych i znajomych. Racz ich ochronić w śród bojów, zachowaj ich przy życiu i zdrowiu. Oddal od nich nawet cień niebezpieczeństwa. Niech wszelkie szczęście towarzyszy im w przedsięwzięciu. Nie odrzucaj, łaskawy Boże, tych modłów, które składam przed Twoim tronem Twego. Matko Jezusa, Najświętsza Panno Marjo, wstaw się Twemi modlitwami, o swobodzie nam Polskę. O Boże Wszechmocny, miej litość nad tym narodem. Nie karz nas, o Boże nas Twą świętą świętością, a pewnie zwyciężymy i poprawimy się w naszych postępkach. Jeżeli jest Twoja wola naszej niepewności, racz przez wzgląd na cnotliwych wybaczyć winowajcom, zezwalając, aby naszej pokój i pomyślność przywrócona była jak najprędzej w naszej Ojczyźnie. Amen".

Kazimierz Bartoszewicz.

czeni utrzymują, że Weizmanna dotknęły bardzo zajścia na kongresie, sądził on bowiem, że zasługi dla sprawy sjońskiej powinny były wstrzymać uczestników kongresu od przykrej a przytem niezasłużonej demonstracji. Weizmann niewątpliwie nadal żywo będzie interesował się ruchem sjońskim i nie uchyli się od współpracy.

(Weizmann jest profesorem chemji na uniwersytecie w Oxfordzie. W czasie wojny odkrył on ważny składnik chemiczny, który Anglicy skutecznie zastosowali w walkach gazowych z Niemcami. Dzięki Weizmannowi rząd angielski w deklaracji Balfoura oświadczył się za utworzeniem z Palestyny ojczyzny dla żydów. Przyp. red).

Wiedeń, 31 sierpnia (Tel. wł.) Dziś rano kongres zakończył swe obrady i po pożegnalnem przemówieniu Sokołowa został zamknięty.

Powzięto uchwałę, że Weizmann i Sokołow wraz z nowym komitetem akcyjnym dokonają wyboru nowego komitetu wykonawczego.

Nacjonaliści gdańscy przeciw zgodzie z Polską

Wczoraj rozpoczęły się w Gdańsku obrady dorocznego zjazdu partji nacjonalistyczno-niemieckiej. Gdański organ tej partji »Danziger Allg. Ztg.« zamieszcza z tej okazji artykuł, w którym atakuje nowy senat, zarzucając mu zaprzedanie się Polsce i poczytując mu za największą zbrodnię dążenie do poprawy stosunków z Polską oraz wprowadzenie do tych stosunków atmosfery pokoju. Nowy senat wybrany przy pomocy głosów polskich, jest zdaniem dziennika, hańbą dla wolnego miasta.

Nawiązując do sprawy polskich skrzynek pocztowych w Gdańsku »Allg. Ztg.« oświadcza:

Nie wiemy, jak wypadnie ostateczny wyrok Ligi, ale w każdym razie nasze zaufanie do sprawiedliwości Genewy, o ile je wogóle kiedykolwiek mieliśmy, zostało już zupełnie podkopane. Wobec ukazującego się na horyzoncie nowego niebezpieczeństwa dla Gdańska, partja nacjonalistyczno-niemiecka trzymać będzie dalej silną straż Niemiec nad Wisłą(!) i biada temu, — kończy dziennik — ktoby się odważył targnąć na niemieckie prawa Gdańska.

Nowy poseł Stanów Zjednoczonych w Polsce

W sobotę w południe nowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych p. J. Stetson, wręczył Prezydentowi Rzeczypospolitej, który tego dnia rano powrócił ze Spały, listy uwierzytelniające wśród zwykłego ceremonjału. W przemówieniu, wygłoszonem na uroczystej audjencji, poseł Stetson składając Prezydentowi Rzeczypospolitej serdeczne pozdrowienie prezydenta Stanów Zjednoczonych, powiedział między innemi:

Jest to dobrze znana i dawna zasada mojego rządu, nie brać czynnego udziału w polityce europejskiej, nie mniej jednak rząd mój odnosi się ze specjalną przyjaźnią, zainteresowany rozwojem pomyślności nowej Polski, powstałej po wielkiej wojnie. Przyjazne uczucia pomiędzy obydwoma krajami zostały silnie wzmocnione wskutek ostatnich odwiedzin polskiego ministra spraw zagranicznych, którego tak prezydent jak i naród Stanów Zjednoczonych był szczęśliwy powitać i którego wybitne mowy w Wiliamstown zostały przyjęte z dobrze zasłużoną serdecznością.

Prezydent Rzeczypospolitej w odpowiedzi dziękując za życzenia, podniósł zasługi poprzedniego posła Stanów Zjednoczonych p. Pearsona na polu ożywienia dawnych stosunków między obu narodami, oraz wskazał na żywy oddźwięk w całej Polsce, jaki wywołało przyjmowanie przez Amerykę ministra Skrzyńskiego, co przyczyniło się do zwiększenia się jeszcze bardziej uczuć sympatji w Polsce dla Ameryki.

Rewizja budżetów miejskich

Warszawa, 31 sierpnia.

Min. spraw wewnętrznych zastrzegło sobie rewizję budżetów miejskich miast z ludnością ponad 100.000 t. zn. Warszawy, Łodzi, Poznania, Lwowa, Krakowa, Wilna i Bydgoszczy. Temi dniami ukończyło wspomniane ministerstwo badania budżetu stolicy państwa. Uwagi do budżetu wynoszą kilkadziesiąt stron bitego pisma maszynowego i dotyczą wszystkich działów gospodarki.

Min. zarzuca magistratowi warsz. przede wszystkiem niezrównoważenie budżetu: wydatki 60,290.397 zł., a dochody 59,896.514. — Następnie w szeregu pozycyj robi magistrat rachunek bez gospodarza: liczy na wpływy, które są problematyczne. I tak np. w budżecie wydziału szkolnego jest wstawiona pożyczka rządowa 3,175.000 zł., a rząd może dać tylko 1,000.000. 2½ miljona magistrat oczekuje z podatku inwestycyjnego, który mu się wcale nie należy, bo taki podatek przysługuje rządowi. Tego rodzaju rubryk jest wiele...

Inny zarzut cięższy orzeka, że magistrat zanadto obciąża ogół, słabo i niedołężnie eksploatuje przedsiębiorstwa, a nie opodatkował należycie bogatych. I tak opłaty za energję elektryczną, rzeźnię, targowiska, wodociąg itd. są za wysokie. Nie opodatkował np. służby domowej, właścicieli realności w dzielnicach, gdzie świeżo założono kanały i wodociąg itp. Zysk z tramwaju obliczony zbyt wysoko. Ministerstwo żąda więc obniżenia cen biletów tramwajowych.

Ministerstwo zarzuca też magistratowi rozrzutność, zbyt wielki personel urzędniczy i nienależyte uwzględnienie inwestycyj.

KRONIKA

Kraków, 31 sierpnia.

Nowy podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu

Dr Doleżal, radca handlowy przy poselstwie polskiem w Paryżu, został mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie przemysłu i handlu.

Z powodu tej nominacji odbył się w sobotę w Paryżu w Kole „Odrodzenia" bankiet, wydany przez Stowarzyszenie polsko-francuskie, Polsko-Francuską Izbę handlową i przemysłową i przedstawicieli prasy polskiej na cześć dra Doleżala. Przemawiali radca ambasady Szembek, dyrektor Izby handlowej Merlot, oraz dr Doleżal.

Specjalny pawilon polski na wystawie w Filadelfji

Nasz korespondent warszawski donosi: W Warszawie bawi p. Carter Backer, wysłannik rządu Stanów Zjednoczonych i generalny dyrektor oddziału zagranicznego na wszechświatową wystawę w Filadelfji, jaka ma się odbyć w roku 1926 z racji 150-tej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych. Przybył on w sprawie porozumienia się z polskiemi sferami przemysłowemi i handlowemi co do urządzenia specjalnego pawilonu polskiego na wystawie.

Napad na posła Baczewskiego w Królewcu

Z Królewca donoszą 29 b. m.:

Grupa nacjonalistów niemieckich napadła tu na przechodzącego posła do Sejmu pruskiego, Polaka Baczewskiego. Z wyzwiskami i obelgami napastnicy rzucili się na posła. Pani Baczewska, towarzysząca mężowi, stanęła w obronie męża i potężnym policzkiem potraktowała najbliższego zbira. Czyn odważnej kobiety tak podziałał na napastników, że zbiegli, zanim zjawiła się policja.

Uchwały międzynarodowego kongresu nauczycieli szkół średnich

Międzynarodowy kongres nauczycieli szkół średnich obradujący od kilku dni w Białymstoku, uchwalił następujące rezolucje:

Zredukować do granic możliwych działy nauczania w szkołach średnich, aby umożliwić należyte poświęcenie czasu nad rozwojem ogólnym inteligencji uczniów, bez przeciążania balastem pamięci. Zredukować do minimum ilość egzaminów. Zwrócić się do uniwersytetów, aby nie stawiały zbyt wygórowanych wymagań maturzystom, gdyż zadanie szkoły średniej polega jedynie na daniu wychowankom ogólnego wyszkolenia, a nie wyłącznego przygotowania do studjów uniwersyteckich. Zalecić przyjęcie planu Daltona o zmniejszeniu ilości klas w szkołach średnich, przy zwiększeniu godzin pracy nauczycieli z uczniami według metody doświadczalnej prof. Berriera z Genewy. Wymagać od nauczycieli szkół średnich znajomości psychologji młodzieży, według wzmiankowanej metody Berriera.

Ofiary burzy na Bałtyku

Z Rygi donoszą:

Burza, która przed kilku dniami srożyła się na morzu Bałtyckiem, spowodowała liczne wypadki i śmierć wielu rybaków. Koło Kłajpedy parowiec duński „Jacobsen" napotkał na pełnem morzu dwie barki, wiozące 10 rybaków, których [illegible]. Zaginęło 5 barek z załogą 16 rybaków.

W HOŁDZIE DLA TADEUSZA KOŚCIUSZKI. Ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło tutejszy magistrat miasta Krakowa, że przybywający we wrześniu do Krakowa profesor Kelly z Dortmouth College (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej) powziął zamiar urządzenia uroczystości rzucenia godła sieci amerykańskiej na kopiec Kościuszki. Celem zawiązania komitetu dla tej uroczystości, odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu we wtorek, 1 września b. r., o godzinie 6 wieczorem zebranie organizacyjne.

JUBILEUSZ LUDWIKA SOLSKIEGO. Znakomity artysta i długoletni dyrektor teatru krakowskiego, Ludwik Solski, obchodzi w tym roku 50-lecie pracy aktorskiej, rozpoczętej i odbytej w przeważnej części w Krakowie, najpierw w starym teatrze, później w nowym na stanowisku reżysera i dyrektora. Kraków ma więc szczególniejszy tytuł do obchodzenia tego święta artystycznego. W tej myśli prezydjum miasta Krakowa zwróciło się do wielkiego artysty z zaproszeniem, aby obchód jubileuszowy (wyznaczony w warszawskim Teatrze Narodowym na pierwszą połowę października), odbył się także w Krakowie. Termin ułożony będzie z jubilatem.

PO WAKACJACH. Wakacje w Krakowie, tak zwany sezon martwy, należy już do przeszłości, co na fizjognomji naszego miasta, które wyludnione jeszcze przed kilku dniami, dzisiaj inny barwny, gwarny i ruchliwy przedstawia widok. Przed gmachami szkolnemi gromadzą się grupy dzieci z rodzicami, na twarzach, opalonych od promieni słońca, znać ożywienie i pomyślne skutki wywczasów wakacyjnych.

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO we wszystkich zakładach naukowych średnich i powszechnych nastąpi we wtorek, 1 września b. r. Podjęcie nauki poprzedzą nabożeństwa w kościołach, względnie kaplicach szkolnych. Kuratorjum zezwoliło, aby w tych szkołach, w których podczas wakacyj, były pomieszczone kolonje uczniów, względnie nauczycieli, rok szkolny rozpoczął się dopiero 3 września. W czasie od 1—7 należy przeprowadzić w tych szkołach konieczne adaptacje i dezynfekcje sal.

WPISY NA ROK AKADEMICKI 1925—1926 rozpoczynają się w tutejszym Uniwersytecie Jagiellońskim w dniu 14 września 1925 roku i trwać będą do dnia 30 września b. r. włącznie z wyjątkiem świąt. — Wszyscy wpisujący się muszą się zjawić osobiście do wpisu w dziekanacie odnośnego wydziału, skąd po uzyskaniu zezwolenia na wpis, należy udać się do kwestury, celem dokonania wpisu i uiszczenia opłat. — Rady, względnie dziekanaty mogą udzielać niezamożnym studentom ulg w uiszczeniu opłat, a mianowicie w formie odroczeń, rozkładania na raty, ewentualnie zwolnienia od opłat, [illegible] Bliższe szczegóły podane będą na uniwersytecie.

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA OFICERSKIEJ SZKOŁY ADMINISTRACYJNEJ WOJSKOWEJ odbędzie się 1 września o godzinie 9 rano w koszarach króla Kazimierza Wielkiego w Łobzowie. Komendantem szkoły jest pułkownik intendentury Dębski.

SZKOŁA DLA PIELĘGNIAREK. W październiku b. r. zostanie otwarta uniwersytecka szkoła pielęgniarek i higjenistek w Krakowie. Kurs potrwa dwa lata, a obejmie zarówno wykłady teoretyczne, jak i ćwiczenia praktyczne w klinikach uniwersyteckich pod kierunkiem wszystkich profesorów. Uczennice obowiązkowo muszą mieszkać w internacie szkoły przy ulicy Kopernika, z wyjątkiem eksternów, które mogą uczęszczać, jako eksternistki. Wykształcenie, wymagane przy wstępie do szkoły, jest 6 klas gimnazjalnych, jako minimum, wiek zaś od 18 do 35 lat. Wpisy przyjmuje do 25 września b. r. p. Epsteinówna w Krakowie, ul. Studencka l. 1.

ZBIÓRKA UCZESTNIKÓW OBOZU LETNIEGO Z RYTRA. W dniu 1 września o godz. 16 będzie wyświetlany film z obozów letnich w Rytrze w Domu Żołnierza Polskiego przy ulicy Lubicz. Zbiórka uczestników obozu L. P. W. Nr 1 o godzinie 15.30 w sali Domu Żołnierza Polskiego. [illegible]

CENY CHLEBA. Województwo na wniosek magistratu i po wysłuchaniu Izby handlowej i przemysłowej, oraz stowarzyszeń przemysłowych piekarzy grupy II. i cechu piekarzy białego pieczywa w Krakowie ustaliło aż do odwołania w myśl paragrafu 51 ustawy przemysłowej następujące ceny chleba: za 1 kilogram chleba żytniego jasnego z 65% przemiału 36 groszy, ciemnego 30 groszy. Ceny powyższe wchodzą w życie bezzwłocznie.

NAPAD ULICZNY. Jakieś nieznane indywidua napadły na ulicy Racławickiej Wojciecha Langmana, lat 17, gdy ten wracał do domu i jeden z napastników bez powodu zadał nożem Langmanowi ciężką, jednak nie niebezpieczną ranę. Napadniętego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

NABOJE KARABINOWE PODŁOŻONE POD TRAMWAJ. Wczoraj niewyśledzeni sprawcy podłożyli na szyny tramwajowe w Rynku podgórskim kilka sztuk ostrych naboji karabinowych, z których jeden wybuchnął — jednak bez jakichkolwiek następstw dla otoczenia.

„CZUŁY" MAŁŻONEK. Policja zajęła się Teodorem Bojką, szewcem, zamieszkałym przy Rynku Kleparskim, gdyż Bojko w sprzeczce z małżonką ugodził ją żelaznym prętem w głowę tak silnie, że interwenjujący lekarz pogotowia ratunkowego zarządził przewiezienie ofiary „czułego" małżonka do szpitala.

KRADZIEŻ WEKSLI. P. Józef Leniński z Podgórza zgłosił kradzież portfelu z wekslami na 50 złotych i 590 złotych, z podpisami Kulanda i Jaworski.

Z kraju

ZAKOŃCZENIE REPATRJACJI W ROSJI. Dnia 26 sierpnia b. r. została zwinięta ostatnia z istniejących na terenie związku S. S. S. R. placówek repatrjacyjnych Polaków, w Chabarowsku, na dalekim wschodzie. W ten sposób akcja repatrjacji Polaków z terenu republik sowieckich została całkowicie zakończona.

KREDYT AMERYKAŃSKI DLA MIAST POLSKICH. Ministerstwo robót publicznych zatwierdziło już prawie wszystkie plany budowy przez amerykańską firmę budowlaną „Ulen et Co" kanalizacji i wodociągów, rzeźni i hal targowych w Lublinie, Radomiu, Częstochowie i Piotrkowie. — Roboty wkrótce będą rozpoczęte. Obecnie miasta przystąpiły do sprowadzania materjałów i urządzeń technicznych. Jedną z pierwszych większych dostaw było powierzenie cementowni dostawy 1.440 ton cementu dla Lublina i Radomia.

TELEF. ROZMOWY PRASOWE Z CZECHOSŁOWACJĄ. Od 1 września b. r. wprowadza się pomiędzy Polską a Czechosłowacją rozmowy telefoniczne prasowe za zniżoną taryfą o 50% we wszystkich dotychczasowych relacjach w godzinach nocnych od 20—9. Rozmowy te nie będą miały prawa pierwszeństwa przed innemi rozmowami, lecz będą traktowane na równi z rozmowami zwyczajnemi.

ZAPROSZENIE MINISTRÓW NA TARGI WSCHODNIE. Do Warszawy przybyła delegacja Targów Wschodnich z prezydentem Lwowa p. Neumanem i dyr. Turskim na czele. Delegacja była przyjęta przez członków rządu, należących do Komitetu ekonomicznego Rady ministrów, którzy zaproszeni zostali do wzięcia udziału w otwarciu Targów Wschodnich.

NOWE OGRANICZENIA INWESTYCYJ MIEJSKICH. Warszawski „Express Poranny" dowiaduje się, że ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich władz komunalnych instrukcję, aby ograniczyły wydatki swoje w dziale inwestycyj, mniej ważne zaś wstrzymały zupełnie. Zarządzenie to dyktowane jest poważnym stanem finansów państwa.

ZJAZD INŻYNIERÓW. W roku bieżącym odbędzie się w Gdańsku zjazd inżynierów kolejowych w dniu 13, 14 i 15 września b. r. Świetne powodzenie zjazdów w Warszawie w roku 1921, w Wilnie 1922, we Lwowie 1923 i w Poznaniu 1924, rokuje, że i ten zjazd, w którego programie znajdują się bardzo poważne i aktualne sprawy zawodowe, będzie niemniej licznie obesłany, niż zjazdy poprzednie. Zjazdy inżynierów kolejowych mają na celu rozpatrywanie zagadnień technicznych, ulepszenia komunikacji, bezpieczeństwa i ekonomji ruchu i jako takie winny być gorliwie poparte przez rząd i społeczeństwo. W zjazdach mogą brać udział, oprócz inżynierów kolejowych, jako goście, osoby, interesujące się sprawami, poruszanemi przez zjazd, po uprzedniem porozumieniu się z komitetem zjazdów. — Adres komitetu: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 1/3, dyrekcja kolejowa, inżynier W. Gąssowski.

DEFICYT TEATRÓW WARSZAWSKICH. — Z Warszawy donoszą: Komisja budżetowa magistratu rozpatrywała ostatnio budżet teatrów miejskich, który, oparty na praktyce roku bieżącego, ma zamknąć się w dochodach sumą 5,414.440 zł., w wydatkach 9,371.090 złotych, czyli, że możliwym jest deficyt w sumie 3,956.650 złotych.

NAPAD NA REDAKCJĘ. Z Warszawy donoszą: W sobotę późnym wieczorem do redakcji „Expressu Porannego" wtargnęła banda, złożona z 30 osobników, którzy krzykiem i groźbami chcieli wymusić na redaktorze odwołania przez niego wiadomości, zamieszczonych w tem piśmie o tem, że komunistyczne związki w czasie strajku metalowców subsydjowane były przez bolszewików. Napastników wypędzono z lokalu redakcyjnego.

NIEUDAŁE WŁAMANIE DO KASY TELEFONÓW. Z Warszawy donosi nasz korespondent: Wczoraj około godziny 4.30 woźny, dyżurujący w lokalu biura telefonów międzymiastwych, usłyszał podejrzany szmery w pokoju, gdzie mieści się kasa pancerna biur. Udał się tam i spłoszył złodziei, którzy zaczęli już operować około kasy, mianowicie wyborowali dziurę i założyli tak zw. „rak", aby ostatecznie rozpruć kasę. Cała zawartość kasy ocalała.

WIELKA KRADZIEŻ W WARSZAWIE. Nasz korespondent warszawski donosi: Wczoraj do mieszkania inżyniera Zygmunta Padowskiego przy ulicy Wspólnej podczas jego nieobecności zakradli się złodzieje i zrabowali rzeczy, oraz kosztowności na przeszło 20.000 złotych. Złodziei dotąd nie ujęto.

ZAPOWIEDZ ROZWIĄZANIA RADY MIEJSKIEJ. W najbliższym czasie ma nastąpić rozwiązanie Rady miejskiej w Piotrkowie. W połowie października odbyć się mają wybory.

OTWARCIE WYSTAWY RUCHOMEJ. Dnia 29 sierpnia o godzinie 11 odbyło się w Katowicach otwarcie wystawy ruchomej. Na otwarciu wystawy obecnym był p. wojewoda Bilski, marszałek Wolny, przedstawiciele miasta, sfer gospodarczych i wojskowości. Minister Klarner, którego przyjazd był zapowiedziany, nie przybył z powodów od niego niezależnych. Otwarcie wystawy poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele N. M. Panny.

W ciągu pierwszego popołudnia zwiedziło wystawę mnóstwo osób, oprócz gości i dzieci polskich z Francji. Już w pierwszym dniu wystawy zawarto liczne transakcje, szczególniej w dziale chemiczno-kosmetycznym i konfekcyjnym. Wielkie zainteresowanie budziły towary spożywczo-kolonjalne.

ZMIANA OKRĘGU POCZTOWEGO. Z dniem 31 sierpnia 1925 roku zwija się definitywnie urząd pocztowy Lipnik, powiat Biała, województwo krakowskie, i jego okręg doręczeń włącza się do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Białej.

WAGON SYPIALNY NA TARGI WSCHODNIE. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje. Z okazji Targów Wschodnich, uruchamia się, począwszy od 1 września ze Lwowa, od 2 września z Piotrowic codzienny kurs wagonu sypialnego Lwów—Piotrowice w pociągach Nr 203 i 204. Kurs ten będzie utrzymany do dnia 20 września włącznie.

WIEŚNIACY W ZMOWIE Z BANDYTAMI. — Z Lublina donoszą: W pościgu za groźną bandą braci Lewandowskich, która w ostatnim czasie dokonała dwóch krwawych napadów w Izbicy i Husinie, władze bezpieczeństwa w województwie lubelskiem zarządziły wielką 3-dniową obławę. Rezultatem jej było aresztowanie na terenie powiatów: zamojskiego, tomaszowskiego, krasnystawskiego i biłgorajskieg 56 osób, przeważnie wieśniaków, co do których stwierdzono, że udzielali oni bandytom schronienia i żywności, oraz pełnili dla bandy służbę wywiadowczą.

W ROCZNICĘ OSWOBODZENIA WILNA. Na dzień 9 września, jako w piątą rocznicę oswobodzenia Wilna przez generała Żeligowskiego, projektuje wileńska młodzież akademicka złożenie na grobie Sierakowskiego, na górze zamkowej, płyty granitowej Nieznanemu Żołnierzowi.

SZWEDZCY DZIENNIKARZE NA UROCZYSTOŚCIACH KU CZCI BOLESŁAWA CHROBREGO. Na uroczystość, związaną z 900- rocznicą koronacji Bolesława Chrobrego, zapowiedziany jest przyjazd do Poznania szwedzkich dziennikarzy. Z Poznania dziennikarze szwedzcy udają się na obchód królewskiej rocznicy do Gniezna.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI" PRZY UL. RAJSKIEJ gra we środę i we czwartek „Hrabinę Maricę", operetkę Kalmana, w której dwa razy wystąpi p. Marja Wrońska ze Lwowa. Reszta ról spoczywa w rękach wytrawnych wykonawców pp.: Romaniszyna, dyr. Pilarskiego, Tad. Pilarskiego młodszego, Orlińskiego, Halmirskiej i innych. Rolę księcia Populescu dublują pp. Orliński i Rowski. W balecie nowe tańce z udziałem baletmistrza Piotrowskiego i primabaleriny Popielewskiej. — Bilety wcześniej do nabycia w handlu p. Rudnickiego w Rynku głównym.

NOWY SEZON W TEATRACH LWOWSKICH rozpoczyna Teatr Wielki w poniedziałek „Przepióreczką" Żeromskiego. W teatrach miejskich zredukowano płace i pesonal, zwłaszcza w operze i w dramacie, podczas gdy skład operetki pozostał prawie niezmieniony. W operze na stanowisku głównego reżysera pozostaje Mikołaj Lewicki, zaś przy batucie kapelmistrzowskiej Zuna, Lehrer i świeżo zaangażowany Leszczyński. W łu-

kę, spowodowaną silną redukcją świata śpiewaczego, wejdzie nowo angażowany tenor z Warszawy, Sowilski.

Z personalu dawnego dramatu pozostają na stanowisku: Irena Trapezo, Rasińska, Dębicka, Rasiński, Okornicki, Żytecki i Brzeski. Co do Sosnowskiego, sprawa jest wciąż w zawieszeniu

Z nowych sił pozyskano dla dramatu: Barwińską, Dobrzańskich, Mihułowicza, Sznage, Szczęsną i Berskiego, oraz nieznanych dla Lwowa: Kopczewską, Kwiatkowskiego, Lecha, Stępowskiego, Fortnera, Milskiego, Rzeckiego, Rolskiego i Koczyrkiewicza.

Reżyserja spoczywać będzie w rękach dyrektora Barwińskiego, Rasińskiego, Dobrzańskiego, Okornickiego, Żyteckiego i Kwiatkowskiego.

Na wrzesień i początek października ustalono w dramacie dla Teatru Wielkiego: „Romans zeszytowy" Kaisera i „Wyzwolenie" Wyspiańskiego", oraz dla Teatru Nowości: „Noc Antonji" Leigyela, „Taniec o północy" Meresa i farsę francuską „Codziennie o piątej".

Opera zacznie sezon wznowieniami: „Toski", „Aidy", „Carmen" i „Żydówką" z udziałem Sowilskiego, zanim będzie gotową z „Dziewczyną z zachodu" Pucciniego.

Operetka przed premjerą „Słodkiego kawalera" da wznowienie „Maricy" i „Lizystraty".

Do działu malarskiego w miejsce Mackiewicza pozyskano St. Węgrzyna, bratanka artysty z Teatru Narodowego i syna ś. p. Maksymiljana.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO
Wtorek, 1 września: „Złote kajdany".

Z wędrówek po krakowskich kinach
„Kto zabił?". „Szakale New-Yorku", „Boy Nr. 13".

Kiedy się widzi parę obrazów amerykańskich dziennie, gubi się poczucie treści. Bo właściwie co za rolę w nich treść odgrywa? Dosłownie żadną. Cała produkcja amerykańska jest to jedno wielkie „Dziesięcioro Przykazań" — nie rób tego, nie rób tamtego, żyj uczciwie, nie pij, kochaj żonę i t. d., aż do znudzenia. Morał na morale i morałem pogania. Przyznaję, że to bardzo ładne i pożyteczne, ale wkońcu znudzi się i przestaje działać. Pozostają ludzie: aktorzy, reżyser. I tych podziwiam, wątpię, żeby się mogli znudzić komukolwiek tak prędko. Mają w sobie niewyczerpane źródło młodości i chęci życia, aktorzy i aktorki są uosobieniem chociażby tylko zewnętrznego piękna, reżyserzy są pracownikami subtelnymi, wnikliwymi o niepospolitej inteligencji, jakich u nas możnaby w Europie na palcach policzyć. A przedewszystkiem kochają kino, rozumieją je, czują, pracują dla niego z pasją i zacięciem, sprzedają naprawdę swe dusze Dziesiątej Muzie. I to się opłaca sowicie — w dolarach, miljonach dolarów!

Podwójny program „Uciechy" bardzo dobry: Szakale New Yorku pełne napięcia, Boy Nr. 13 pierwszorzędny.

W „Sztuce" też dramat detektywiczny. Drży się o losy Betty Compson nie na żarty. Ładne i niebanalne zakończenie wartoby zapisać czerwonym ołówkiem w kronice.

Emjot.

Ze świata

TURCJA ANGAŻUJE INŻYNIERÓW Z POLSKI. Rząd turecki zakomunikował rządowi polskiemu, że Turcja gotowa jest zaangażować, jako państwowych urzędników, od 20—40 fachowców z zakresu kolejnictwa i hydrotechniki, inżynierowie kierownicy inżynierowie zastępcy muszą posiadać dyplomy szkół wyższych, technicy — odpowiednich szkół średnich. Warunki wynagrodzenia są niezłe, niż w Polsce (inżynier kierownik 750 funtów tureckich miesięcznie, czyli około 2.175 złotych, inżynier pomocnik 150 funtów, czyli 435 złotych).

Podania kandydatów w języku francuskim z odpisem dyplomów należy przesłać należy drogą przez konsulat turecki w Warszawie do Rady handlowej w Konstantynopolu.

GENERAŁ ŻELIGOWSKI W PARYŻU. Jak donoszą z Paryża, generał Żeligowski, po przyjeździe do Paryża, udał się w otoczeniu oficerów polskich na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył w imieniu armji polskiej wieniec.

NIEMCY ZNOWU SKARŻĄ POLSKĘ. „Taegliche Rundschau" donosi z Hagi, że tamtejszy poseł niemiecki złożył międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości nową skargę przeciw Polsce w sprawie wywłaszczenia przez rząd polski majątków ziemskich na Górnym Śląsku. Ta nowa skarga jest dopełnieniem skargi z 15 maja, którą trybunał zajmował się w ubiegły wtorek.

NIEMIECKIE MANEWRY PRZY GRANICY POLSKIEJ. W pierwszej połowie września niemiecka armja odbędzie wielkie manewry na pograniczu polskiem. W manewrach wezmą udział załogi Malborga, Kwidzyna, Olsztyna, Królewca i t. d. Manewry będą prowadzone na wielką skalę.

RUCH STRAJKOWY BANKOWCÓW W NIEMCZECH. Z Berlina donoszą: Urzędnicy bankowi nie zgodzili się na wyrok i obstają dalej przy żądaniu 50% podwyżki. Dyrekcje banków oświadczyły, że podwyżki takie możliwe byłyby tylko przy znacznych redukcjach w personelu banków. W stolicy odbędzie się zjazd urzędników, który powinien powziąć decyzję. Istnieje możliwość strajku.

FIASKO LIPSKICH TARGÓW JESIENNYCH. Z Lipska donoszą: Otwarto tutaj targi jesienne. Ruch słaby, wystawców mniej, niż w roku poprzednim, interesantów także niewielu. Ilość zawodów bardzo mała. Organizacja targów pozostawiła wiele do życzenia i nie stała na wysokości zadania.

AMNESTJA DLA SPRAWCÓW ZAMACHU NA KAPPA. Pisma berlińskie donoszą, iż prokuratura niemiecka zawiesiła dochodzenie przeciw sprawcom zamachu na Kappa. Zamachowcy, z kapitanem Erhardtem i gen. Lüttwitzem na czele, byli od kilku lat poszukiwani przez policję, której jednak dotychczas nie udało się wykryć miejsca ich zamieszkania. Zawieszenie dochodzenia równa się więc amnestji dla tych, którzy brali udział w zamachu.

UŁASKAWIENIE KOMUNISTÓW W NIEMCZECH. Biuro Wolffa donosi, że wyrok śmierci, wydany w procesie lipskim na komunistów Neumanna, Poego'go i Skoblewskiego, został zniesiony w drodze łaski.

TRAGEDJA ARYSTOKRATY. Hr. Roderyk Auersperg, zmuszony opuścić ojczyznę, tułał się długo po świecie, aż wreszcie został służącym klasztornym w Posados (Argentyna). Niedawno poraził go atak apoplektyczny i odebrał mu władzę w rękach i nogach. Rząd argentyński zwrócił się do krewnych hrabiego, zamieszkałych w Austrji, z prośbą, aby zaopiekowali się chorym starcem. Ci jednak na to wezwanie zupełnie nie odpowiedzieli. Na razie zaopiekował się Auerspergiem jego ziomek, zamieszkały w Argentynie, niejaki Korb-Weidenheim i umieścił go na swój koszt w sanatorjum w Posado.

DAR PAPIEŻA DLA AMERYKI. Amerykański „Telegram Codzienny" donosi:

„W nagrodę za pomoc pieniężną przy restauracji katakumb rzymskich, papież darował biskupowi Schrembsowi z Cleveland prochy św. Krystyny męczennicy. Biskup Schrembs oddawna już zabiegał o tę relikwję, ale postawiono mu za warunek, by zebrał 200 tysięcy dolarów na restaurację katakumb. Biskup nie targował się, pieniądze zebrał i przyrzeczony dar otrzymał. — Skrzynię z prochami św. Krystyny wyładowano z Homeric'a na przystań nowojorską. Po przewiezieniu do Cleveland, święte prochy mają być przesypane do szklanego pudełka i na widok publiczny wystawione".

ZNIESIENIE AUTONOMJI RZYMU. Z Rzymu donoszą: Na wniosek ministra Federzoni'ego, włoska Rada ministrów postanowiła na swojem ostatniem posiedzeniu znieść autonomję komunalną stolicy Włoch i mianować gubernatora miasta Rzymu.

WIZYTY FLOTY SOWIECKIEJ. Z Moskwy donoszą: W politycznych i wojskowych kołach sowieckich bardzo żywo omawiany jest plan odwiedzin poszczególnych jednostek czarnomorskiej floty w portach śródziemnomorskich. Postanowiono w najbliższym czasie wysłać flotyllę do portów włoskich i tureckich, przyczem zostały podkreślone pokojowe cele tej akcji.

BANDYCI OGRABILI CAŁE MIASTO. Z Nowego Jorku donoszą: W miejscowości Heywory w stanie Illinois banda, złożona z 25 uzbrojonych opryszków, dokonała niezwykle śmiałego napadu w biały dzień. Bandyci ograbili doszczętnie kilka banków, kasę kolejową i szereg sklepów w śródmieściu, poczem uciekli, uprowadzając z sobą burmistrza i kilku poważnych obywateli, w nadziei otrzymania za nich wysokiego okupu.

OKRĘTEM POWIETRZNYM DO BIEGUNA. Z Rzymu donoszą: Amundsen oświadczył dziennikarzom amerykańskim, że pokrycie kosztów jego nowej ekspedycji polarnej jest już zapewnione. Szwagier Elswortha, Amerykanin Prentice, dał już pieniądze do dyspozycji. Nie jest wykluczonem, że przy najbliższej podróży do bieguna, użyje Amundsen okrętu powietrznego. „Nasza ostatnia wyprawa — oświadczył Amundsen — nauczyła nas, że w strefie polarnej niema nic pewnego, zwłaszcza niema możności lądowania. — Po miesiącu lipcu jest niebezpiecznem udawać się do okolic arktycznych, ponieważ rozpoczyna się wówczas okres mgieł, które trwają całą zimę".

Ze sportu

ZAWODY MIĘDZYPAŃSTWOWE POLSKA—FINLANDJA 2:2 (0:1). Jak donoszą z Helsinforsu, rozegrane w dniu wczorajeszym zawody międzypaństwowe Polska—Finlandja zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Bramki dla Polski zdobyli Kałuża i Staliński. Druga bramka dla Polski została uzyskana z rzutu wolnego. — Na wyróżnienie w drużynie polskiej zasłużyli: Goerlitz, Kałuża i Gintel.

CRACOVIA—MAKKABI 6:0 (3:0). Wobec wyjazdu szeregu najlepszych graczy na zawody reprezentacyjne do Finlandji, wystąpiła Cracovia w zupełnie „odnowionym" składzie i pokazała grę bardzo ładną. Jak się okazuje, największa dotychczas bolączka drużyny biało-czerwonych, brak odpowiedniej ilości dobrych sił rezerwowych, należy już do przeszłości. Zarówno Bil, jako obrońca, jak i Wójcik na prawym łączniku, spełnili swoje zadanie w zupełności, a swoją ambitną grą, stojącą na dość wysokim poziomie wyszkolenia technicznego, dostroili się do swoich starszych kolegów. Natomiast Hubert w pomocy i Ptak w ataku byli znacznie słabsi. Przez cały czas zawodów, bez przerwy, miała Cracovia przewagę nad swoim przeciwnikiem. Niezliczona wprost ilość sytuacyj podbramkowych, mogła była z łatwością spowodować dwucyfrową klęskę niebiesko-białych, gdyby nie brak orjentacji niektórych graczy napadu Cracovii. Serję bramek rozpoczyna zaraz w pierwszych minutach Kubiński, zdobywając wprost z silnej centry pierwszy punkt. Ogółem uzyskali dla Cracovii bramki Wójcik i Ptak po dwie, oraz Kubiński i Zastawniak po jednej. Gra Makkabi słaba. Sędzia, p. Wittman, dobry.

WISŁA—WARTA 5:0 (2:0). Warta bez Stalińskiego, Nizińskiego i Spojdy.

Warta przedstawiła się nienadzwyczajnie, z wyjątkiem Przybysza w ataku, Kosickiego w pomocy i Fontowicza w bramce. Zawody stały pod znakiem przewagi Wisły, która też uzyskuje pięć punktów, z czego Reyman zdobywa 3, Adamek i Balcer po jednym. Sędzia, p. Ruskowski, nienadzwyczajny.

CRACOVIA— (rez.) JUTRZENKA (rez.) 3:1 (3:0). Zasłużone zwycięstwo rezerwy biało-czerwonych.

PODGÓRZE—SPARTA 2:0 (1:0). Zwycięstwo Podgórza niecałkiem zasłużone, zwłaszcza po pauzie miała Sparta, mimo wykluczenia jednego gracza, a zejścia z boiska drugiego, w pewnych momentach przewagę i sposobność do zdobycia bramki. Sędzia, p. Rząsa, słaby.

WYNIKI KRAJOWE.

WARSZAWA—ŁÓDŹ 4:4 (1:2). Rozegrane w Łodzi zawody międzymiastowe Warszawa—Łódź nie stały na wysokim poziomie i nie przedstawiały się wcale interesująco. Wybitnej przewagi z żadnej ze stron nie było.

LWÓW Ł. K. S.—HASMONEA 4:2 (3:1).

Ł. K. S.—HASMONEA 1:0 (1:0). Łodzianie pokazali w drugim dniu znacznie lepszą grę, niż w pierwszym.

Przemyśl. POGOŃ— (Lwów) POLONIA (Przemyśl) 1:1. Pogoń bez Hankego, Goerlitza i Słoneckiego, którzy udali się do Finlandji.

Katowice. DJANA—POGOŃ (Imielin) 6:0.

PIERWSZY KLUB PIŁKI NOŻNEJ—K. S. BYTKÓW 12:0 (1:0).

POGOŃ—K. S. BOGUCICE 12:0.

Król. Huta. AMAT. K. S.—ZJEDNOCZENI PRZYJACIELE SPORTU 2:1.

ZJEDNOCZENI PRZYJACIELE SPORTU—POLICYJNY KLUB SPORTOWY 3:1.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Wiedeń. Pierwsze zawody o mistrzostwo ligi prowincjonalnej skończyły się przeważnie zwycięstwem faworytów. Hakoah—Wacker 5:1 (3:0), Vienna—W. A. C. 3:0 (2:0). Floridsdorf—Rapid 2:1. Slovan—Herta 5:0. Wiener Sportklub—Siemering 3:1 (1:1).

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO POLSKI.

Warszawa. W trzecim dniu turnieju tennisowego wchodzą do półfinału w grze pojedynczej panów ks. Czetwartyński, wygrywając z Bergsohnem 6:3, 6:2, 6:3, Jan Lot, wygrywając ze Stolarowem 6:3, 9:7 i 6:1. Ostatnie to zwycięstwo jest niebywałą sensacją. Ponadto wygrywa Marszewski (Warszawa) z Zacharem (Kraków) 6:4, 6:0 i 6:4, oraz hr. Tarnowski z Heathem 6:2, 6:4 i 6:2.

W grze podwójnej panów wygrywają Kruszewski Zawisza (Warszawa) z Wołowskim-Grabowskim (Lwów) 6:3, 7:5, 4:6 i 6:4, oraz Marszewski-Drewnowski również z Warszawy zwyciężają drugą lwowską parę Kuchar-Stahl 8:6, 1:6, 6:3 i 6:2. Łodzianie Stolarow-Steinert zwyciężają warszawską parę Bergsohn-hr. Wielowiejski 6:1, 6:0 i 62.

W grze pojedynczej pań ponosi wysoką klasę p. Dubieńska z Krakowa w grze z p. Baranowską z Warszawy w stosunku 6:4 i 6:0, oraz p. Najmanowa (Warszawa) z p. Rychetrówną z Łodzi 6:1 i 6:0. Do finału dochodzą więc pp. W. Rychterówna i Baranowska.

W grze mieszanej walszy zwycięsko para Łodzian W. Rychterówna-Steinert z K. Rychterówną-Stadtlaender 6:4 i 7:5 ,oraz Baranowska-hr. Tarnowski (Warszawa) z parą Krakowian pp. Dubieńska-Zachar 6:4, 2:6 i 7:5.

Katastrofa kolejowa na stacji Stryszów

(Najechanie pociągu krakowskiego na pociąg z oficerami wyższej szkoły wojennej — 1 osoba ciężko ranna, 10 osób lekko kontuzjonowanych — Uszkodzenia w taborze).

Dziś we wczesnych godzinach porannych obiegły nasze miasto przerażające pogłoski o katastrofie kolejowej, jaka zdarzyła się na stacji w Stryszowie. Jak zwykle w takich wypadkach, stugębna fama ogłosiła dziesiątki trupów i rannych. Tymczasem na szczęście **katastrofa nie przybrała na większych rozmiarach.** Według informacyj, zasięgniętych u sfer miarodajnych, przebieg i rozmiary katastrofy przedstawiają się następująco:

Dzisiaj około godziny 1.45 w nocy **najechał w stacji Stryszów pociąg osobowy Nr 6115, wychodzący z Krakowa o godzinie 11.35 w nocy, na pociąg Nr 1295b, wiozący wycieczkę, złożoną z około 100 oficerów wyższej szkoły wojennej.**

Przyczyną katastrofy było **przecięcie zwrotnicy.**

Skutkiem najechania **uszkodzone zostały przy pociągu krakowskim: wóz służbowy i wagony osobowe, które zostały wyrzucone ze szyn; przy pociągu zaś Nr 1295b uszkodzony i wyrzucony ze szyn został wóz służbowy.**

Nadto uszkodzone zostały silnie oba parowozy.

Z podróżnych pociągu krakowskiego **został ciężko ranny funkcjonarjusz pocztowy** (złamanie żeber), **10 zaś osób zostało lekko kontuzjowanych.** Śmiertelnych wypadków **nie było.**

Pasażerowie pociągu ze szkołą wojenną **wyszli wszyscy bez szwanku.**

Przeszkodę usunięto w kilka godzin, **tak, że około godziny 8.30 rano ruch na tym torze odbywał się już normalnie.**

Na miejsce katastrofy wyjechał natychmiast z Krakowa pociąg ratunkowy z komisją śledczą, która przystąpiła do ustalenia przyczyn katastrofy.

Rannych odwieziono spajanym pociągiem do szpitala w Suchej.

* * *

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, ciężko ranny funkcjonarjusz pocztowy nazywa się Jan Mogilnicki, werkmistrz telegrafu z Wadowic — doznał on złamania 10 i 11 żebra, nadwerężenia płuc, oraz kontuzji na całem ciele.

Lista osób, lekko kontuzjowanych, nie nadeszła jeszcze do władz krakowskich.

W ostatniej chwili donoszą nam, że wszyscy podróżni, którzy odnieśli kontuzje, zostali na miejscu opatrzeni przez sanitarny pociąg kolejowy i udali się w dalszą podróż.

Dalsze szczegóły niebywałej afery oszukańczej we Lwowie

Lwów, 31 sierpnia.

Afera dra Kolnika i Pistynera, o której donieśliśmy onegdaj, przybiera, jak się okazuje z dalszych szczegółów śledztwa, wprost niebywałe rozmiary.

Onegdaj aresztowano Pistynera, który operował za pomocą sprzedawania bankom t. zw. wypłat na Nowy Jork, we formie zwykłych listów w ten sposób, że Pistyner odstępował instytucjom amerykańskim swoje fikcyjne pretensje po pewnym kursie i podejmował odpowiednią gotówkę w efektywnych dolarach lub złotych. W następstwie tego obciążano go po jednej stronie księgi tytułem wypłaty, skoro zaś zbliżał się termin likwidacji sprawy, Pistyner w tej samej instytucji kupował tę samą wypłatę na Nowy Jork po kursie nieco wyższym, za co obciążano go po drugiej stronie księgi, ewentualnie zaś różnicę wyrównywał.

Skutkiem przeprowadzania mnóstwa takich fikcyjnych transakcyj, miał zawsze w rękach wielkie ilości gotówki, którą swobodnie dysponował. Przez księgi i kasy jednej tylko z miejscowych instytucyj przepłynęło np. w stosunkowo krótkim czasie 1,300.000 dolarów z tytułu rozrachunku ze spółką Pistyner-Kolnik. — Spółka posiłkowała się prócz tego blankowanemi czekami, rozległym kredytem wekslowym itd. i potrafiła sobie wyrobić w szerokich kołach finansowych tak wielkie zaufanie, że ofiarą jej manipulacyj padł podobno szereg instytucyj finansowych.

Pierwszą ofiarą tej afery padły »Małopolskie zakłady garbarskie«, które zastanowiły onegdaj ruch, skutkiem czego około 400 robotników znalazło się bez pracy. Znaczne zaś zapasy skór, podobno wartości około 150.000 dolarów, zostały zajęte sądowo, celem zabezpieczenia pretensyj poszkodowanych.

Aresztowano również jednego z pomocników dra Kolnika w jego operacjach finansowo-giełdowych, niejakiego **Markusa Kurzera**, prywatnego pośrednika giełdowego i faktora pieniężnego. Jest on prawdopodobnie współwinnym w tych oszustwach, a obciążył go bardzo poważnie swojemi zeznaniami Pistyner. Podczas przesłuchiwania Kurzera zarządzono rewizję w jego mieszkaniu, urządzonem z niezwykłym przepychem, w którem znaleziono kosztowne meble, dywany, obrazy, a w kasie żelaznej kilkadziesiąt tysięcy dolarów, 5 klg. złota, prócz tego wielką ilość wspaniałych brylantów, oszacowanych przez rzeczoznawców bardzo wysoko.

Narazie nie można jeszcze ustalić wysokości szkody, wyrządzonej przez szajkę oszustów przed szkontrum ksiąg instytucyj wmieszanych w aferę, oraz z powodu napływających ciągle coraz nowych wiadomości o zaprotestowanych w Ameryce czekach, których suma sięga w tej chwili podobno **kwoty 900.000 dolarów** i możliwe jest, że jeszcze wzrośnie.

Onegdaj nadszedł do Lwowa telegram od dra Kolnika z **Wiednia,** w którym zwraca się on do jednego z adwokatów miejscowych z poleceniem uzyskania dla siebie od władz sądowych listu żelaznego, któryby mu umożliwił bezpieczny przyjazd do kraju, w zamian za co obiecuje poczynić rewelacyjne zeznania.

Policja zarządziła inwiligowanie członków rodziny ra Kolnika, przypuszczając, że będzie można w ten sposób uchwycić jakieś nici, po których będzie można dojść do miejsca pobytu oszusta. Żona jego oraz ojciec przygotowali się już do podróży i mieli w tym celu wyrobione paszporty.

Przed sesją Ligi Narodów

Paryż, 31 sierpnia (PAT). Według »Petit Parisien« Briand i Chamberlain zgodzili się **na zaproszenie w charakterze przewodniczącego sesji Ligi Narodów senatora kanadyjskiego Dan Duranda,** aby tym sposobem usymbolizować związek angielsko-francuski.

Wyjazd min. Skrzyńskiego

Warszawa, 31 sierpnia (AW). We wtorek wieczorem minister **Skrzyński wyjeżdża do Paryża, skąd uda się w sobotę do Genewy.**

Oczekują ,że w Genewie między 5 a 7 września toczyć się będą narady ministrów spraw zagranicznych mocarstw sprzymierzonych.

Przeciw połączeniu Austrji z Niemcami.

Paryż, 31 sierpnia (PAT). W sprawie programu pracy zbliżającej się sesji Ligi Narodów dzisiejszy »Matin« zaznacza, że zadaniem Rady Ligi Narodów będzie **zapobieżenie połączeniu się Austrji z Niemcami, nietylko przy pomocy presji politycznej,** lecz również przy zastosowaniu **innych środków.**

Rozpoczęcie rokowań polsko-litewskich

Kopenhaga, 31 sierpnia (AW). Dziś rozpoczęły się rokowania polsko-litewskie w sprawach gospodarczych. Rokowania te będą miały także na celu uregulowanie sprawy Kłajpedy.

Przed sesją sejmu

Warszawa, 31 sierpnia (AW). Dzienniki zaprzeczają wiadomości, jakoby marszałek **Rataj** miał zwołać w tych dniach kowent senjorów, celem naradzenia się, czy nie byłoby wskazanem przyśpieszyć ewentualnie termin zebrania się Sejmu. **Sytuacja ogólna i finansowa nie wymaga przyśpieszenia terminu.** Marszałek Rataj wyjeżdża w pierwszych dniach września do **Zakopanego.**

Sprawa reformy rolnej

Warszawa, 31 sierpnia (AW). Dziś o godz. 11 przed południem odbędzie się posiedzenie podkomisji senackiej dla rozpatrywania uchwalonej przez Sejm ustawy o reformie rolnej. Senat zbierze się w takim czasie, aby Sejm mógł w pierwszych dniach swej jesiennej sesji rozpatrzyć uchwalone przez Senat poprawki, a ustawa mogła być wprowadzona w życie.

Wyjazd polskiej eskadry lotniczej do Rumunji

Warszawa, 31 sierpnia (AW). Dziś po południu wyjeżdża z Warszawy na zaproszenie rumuńskiego następcy tronu, jako szefa lotnictwa, eskadra polska z gen. Zagórskim na czele. Eskadra udaje się do Bukaresztu przez Lwów i Jassy.

Zatarg grecko-bułgarski

Paryż, 31 sierpnia (AW). Wobec rozbicia układów grecko-bułgarskich w sprawie granicznego ruchu kolejowego, rząd grecki wydał polecenie, aby **linje kolejowe w Grecji, prowadzące do granicy bułgarskiej, obsadziło wojsko.**

Nowy zatarg Turcji z Mezopotamją

Paryż, 31 sierpnia (AW). Z Konstantynopola donoszą o nowym konflikcie Turcji z Mezopotamją. **Nieregularne bandy z Mezopotamji,** wspamagane przez regularne oddziały wojskowe, **przekroczyły granicę turecką** od strony Iraku. Krążą pogłoski, że całe **zajście wspomagane jest przez Anglję, która dąży do obalenia króla Faisala** i osadzenia na tronie bardziej powolnej dla siebie osobistości. Turcja wniesie w związku z tem skargę przed Ligę Narodów.

Paryż, 31 sierpnia (PAT). »Matin« sądzi, że prawnicy angielscy przyjmą proponowane przez Francję metody pracy i podzielą pakt gwarancyjny na cztery części, mianowicie na 1) pakt reński, 2) pakt arbitrażowy francusko-niemiecki, 3) **traktat arbitrażowy polsko-niemiecki** i 4) traktat arbitrażowy czesko-niemiecki.

Bukareszt, 29 sierpnia (PAT). W wyborach do Izb rolniczych zjednoczona opozycja osiągnęła zwycięstwo w 38 departamentach, partja liberalna w 23, a partja Avarescu w 4.

Londyn, 31 sierpnia (PAT). Urzędowo donoszą, że rząd angielski nawiązał **ponownie dyplomatyczne stosunki z Meksykiem.**

Kapstadt, 29 sierpnia (PAT). Marynarze portów południowo-afrykańskich przystąpili do strajku.

Dział ekonomiczny

Kraków, 31 sierpnia.

Sytuacja na rynku papierów dywidendowych nie uległa żadnej zmianie. Obroty w dalszym ciągu są bardzo małe — z powodu braku towaru, jakoteż zainteresowania i gotówki. — Poszukiwano szczególnie Zieleniewskiego.

W dewizach i na pogiełdziu martwota.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

30 sierpnia 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	28/VIII
Pol. Bank przem. I—VIII	0·15	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	7·10
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Głob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	11·00	11·00
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	—
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	0·10	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	—	8·10
Chybie	—	—
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie
z dnia 31 sierpnia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Zw. Sp. Zar.	6·75
Parowozy	0·39—0·40
Starachowice	1·[illegible]—1·45
Żyrardów	6·[illegible]—[illegible]·70
Haberbusch	4·65
Chodorów	8·00
[illegible]	1·30

Zurych, 31 sierpnia (PAT). Zamknięcie: Paryż 24.20, Londyn 25.06½, Nowy Jork 5.16.2, Belgja 23.35, Włochy 19.40, Hiszpanja 74.10, Holandja 207.90, Berlin 1.22.9, Wiedeń 72.75, Sztokholm 138.60, Oslo 105.—, Kopenhaga 128.—, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 92.50, Budapeszt 0.72.7, Białogród 9.22½, Ateny 7.65, Konstantynopol 2.97, Bukareszt 2.55, Helsingfors 13.—, Buenos Aires 206.50. Tendencja utrwalająca.

Wiedeń, 31 sierpnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Bank Hipoteczny 5.4, Siersza Górnicza 32, Fanto 155, Galicja 912. Tendencja spokojna.

Zbyt węgla polskiego we Włoszech i Jugosławji

Fiume 25 sierpnia

W czasach inflacji węgiel polski drogą pośredników wiedeńskich, budapeszteńskich w małych ilościach pokazywał się we Włoszech, w szczególności w Trieście, Fiume, Lublanie i t. d. — Od chwili nastania „ery złotego", znikł ten węgiel, gdyż szalone koszta przewozu drogą lądową, uniemożliwiły naszemu węglowi konkurencję z angielskim, niemieckim i rosyjskim. Dopiero w ostatnich kilku miesiącach, sprawa importu do Włoch i Jugosławji węgla polskiego, wypłynęła znowu na tapet.

Aby zaznajomić ogół polski ze stosunkami tutejszemi, w szczególności dotyczącemi handlu węglem we Włoszech, trzeba w pierwszym rzędzie wspomnieć o konkurencji angielskiej. — Anglja od lat ma we wszystkich większych portach włoskich swoje składy konsygnacyjne, cały przemysł cementowy i karbitowy na wybrzeżu jugosłowiańskiem dalmatyńskiem, konsumujący rocznie do 150 ładunków okrętowych (po 6—7000 ton każdy) pracuje tylko węglem angielskim. Walka z tak silną konkurencją angielską, nie jest zatem ani łatwa, ani w krótkim czasie do przezwyciężenia — zważywszy, iż polskiego węgla — przemysł tutejszy wcale nie zna.

Cóż więc robić? Na szczęście różnica ceny między węglem polskim, a angielskim jest tak duża, że sami przemysłowcy zaczynają się zajmować węglem polskim. — Podczas gdy za tonę węgla New Pelton lub New Cassel płaci się franco port n. p. Split 550 din (55 din = 1 dolar), to węgiel polski kalkuluje się następująco: 12·5 fr. — loco kopalnia, 7 fr. szw. dowóz do Gdańska, 9 fr. szw. przewóz Gdańsk—port adrjatycki, czyli 28·5 fr. szw. = czyli 265—270 din.

Dlaczegóż więc węgiel polski, o 8% tańszy od angielskiego, nie zalewa tutejszych rynków? Odpowiedź nie jest łatwa. — Głównie nie wiedzą w Polsce, ile naprawdę kosztuje przewóz jednej tony z Gdańska do portów adrjatyckich, gdyż n. p. Anglicy żądają aż 16 szylingów, Włosi 11—12 szyl., zaś jedna firma w Hamburgu — tylko 7 szyl. Głównym punktem nieporozumień dotychczasowych był fakt, że przemysł tutejszy kupuje wszystko „cif" port adrjatycki, zaś Polska nie orjentując się w cenie kosztów przewozu Gdańsk—port Adrjatycki — chce sprzedawać tylko „fob" Gdańsk. Aż do pokonania tych pierwszych trudności nie można liczyć na większy zbyt węgla polskiego. — Zrozumiała to prędzej od nas Rosja — i do portów Livorno i Wenecja na własne ryzyko przywiozła kilka transportów antracytu, zakładając tam składy konsygnacyjne. Rosja, konkurując z ceną angielską, mogła już sobie zapewnić kontrakty na setki tysięcy ton z prywatnym przemysłem we Włoszech środkowych i Polska występująca teraz dopiero na widownię, ma już w węglu rosyjskim poważnego konkurenta.

Przy tej sposobności trudno pominąć milczeniem nieudolności naszych placówek konsularnych, które mało zajmują się sondowaniem rynku zbytu dla wyrobów polskich, a przez fałszywe daty, wprost wprowadzają w błąd producenta polskiego. —

I tak n. p. delegat handlowy przy poselstwie w Rzymie podaje, iż od sieczkarń płaci się cło w wysokości 14 lirów złotych, wskutek czego konkurencja polska nawet nie próbowała w tym artykule pracować, nie przypuszczając, że daty naszego tak drogo opłacanego przedstawicielstwa, są brane z powietrza. — Przez przypadek sprowadziła pewna firma włoska sieczkarnie z Polski i okazało się, że są zupełnie wolne od cła.

Fałszywe te daty, wstrzymywały niejedną firmę polską od starań w kierunku zbytu tych maszyn we Włoszech — gdzie polskie sieczkarnie — jak się obecnie okazuje — są najtańsze. Może, gdyby na tych placówkach byli ludzie, dorośli do swego zadania, nasz zbyt zagraniczny inaczej by wyglądał.

Wracając zaś do zbytu polskiego węgla we Włoszech i Jugosławji, musimy zaznaczyć, że Polska zamało dotychczas się starała o ten eksport. Wprawdzie „Skarboferme" wysłał tu urzędnika swego — ale bez znajomości języka i stosunków miejscowych. Trudno zatem za pierwszym rozmachem dojść do dodatnich wyników. Trzeba założyć tu składy konsygnacyjne, wykazać odbiorcom, że węgiel nasz jest również dobry, jak angielski, trzeba, jak Anglicy, zorganizować wszystko, łożyć w początku więcej pracy, a zapewnimy sobie rynki zagraniczne. Ale do tego nie wystarcza tylko chcieć — lecz trzeba umieć zrobić.

Ag.

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS BANKU POLSKIEGO NA DZIEŃ 20 S. M., wykazuje, że zapas złota Banku w sztabach i monetach wynosi 121.740,412 zł., zaś walut i dewiz 72.767,043 zł. W stosunku do poprzedniego zestawienia zapas złota powiększył się o 33.327 zł.

ILE MOŻNA NAJWIĘCEJ PRZESYŁAĆ PRZEKAZEM ZAGRANICĘ? Między innemi zarządzeniami, wywołanemi przesileniem złotego, poczta nie będzie przyjmować przekazów do Gdańska do sumy 250 zł. Obecnie najwyższą sumę, jaką można przesłać listem pieniężnym, ustalono na 100 zł. Ograniczenie to dla obywateli polskich, zmuszonych przebywać w Gdańsku jest bardzo dotkliwe. Tego rodzaju zarządzenia nie pomogą w niczem złotemu i niepotrzebnie wywołuje się rozgoryczenie wśród obywateli.

OŻYWIENIE ŻYCIA GOSPODARCZEGO. Sprawozdania oddziałów Banku Polskiego notują w poszczególnych miejscowościach szereg dodatnich objawów, świadczących o poprawie sytuacji gospodarczej. W przemyśle białostockim ogólna sytuacja się polepszyła, eksport znacznie zwiększył. W przemyśle bielskim nie wyłączając pracujących na eksport znać poprawę. Z Brzeska donoszą o znacznym eksporcie drzewa w stanie nieobrobionym do Gdańska, oraz drzewa obrobionego przeważnie do Holandji. Z Równego donoszą, o wzmożeniu się eksportu, głównie chmielu. Przemysł papierniczy w całej Częstochowie oraz w Sosnowcu pracuje intensywnie Sosnowiec pracuje na dwie zmiany, wobec zamówień eksportowych do Łotwy. W dziale nawozów sztucznych, przemysł chemiczny jest w pełni zatrudniony. Fabryka w Chorzowie rozpoczęła forsowną produkcję na sezon jesienny. Ponieważ jednak produkcja ta nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania w kraju, musiała fabryka wstrzymać zupełnie zagraniczną sprzedaż do Czechosłowacji i Austrji. Oddział Banku Polskiego w Gdańsku donosi, o ożywieniu się eksportu węgla polskiego przez port gdański. Również i handel zbożowy przygotowuje się do wywozu zboża polskiego.

NIE BĘDZIE ZWYŻKI CEN. W obecnej chwili zwyżka cen byłaby wobec wysokiego kursu dolara usprawiedliwiona tylko przy towarach, opartych na surowcach zagranicznych, lub sprowadzanych z zagranicy, zwyżki tej jednak nie należy się spodziewać. Stosunkowo duże zapasy towarów w połączeniu z brakiem gotówki i terminami regulowania należytości wytwarzają konkurencję, która z kolei tylko przez zniżkę cen umożliwi zbyt dla towarów tak na targach wewnętrznych jak i zagranicznych. N. p. przemysł włókienniczy, rozumiejąc, że każda zwyżka cen wytrąciłaby z równowagi ustalone ostatnio warunki produkcji, nie ujawnia obecnie tendencji do podwyższenia cen. Przemysł ten jest już poza sezonem zakupów zimowych i zdaje sobie sprawę, że zwyżka cen nie dałaby mu odpowiednio wysokiej rekompensaty przy zmniejszonej wskutek drożyzny ilości zakupu. Jedynie pewna zwyżka cen mogłaby wystąpić w handlu wyrobami zagranicznemi. Ewentualna zwyżka cen zagranicznych towarów żywnościowych będzie zrównoważona zniżką cen chleba, jaka obecnie następuje. Dalsze jednak zbliżanie się kursu złotego do parytetu nie może sprzyjać wzrostowi cen towarów pochodzenia zagranicznego.

O ILE ZMNIEJSZYŁA SIĘ PRODUKCJA WĘGLA NA POLSKIM G. ŚLĄSKU W LIPCU B. R. Ogólna produkcja węgla na polskim G. Śląsku spadła z 1,649.609 ton w czerwcu na 1,582.934 ton w lipcu, przyczem należy uwzględnić, że w czerwcu przepracowano tylko 23 dni robocze, zaś w lipcu 27 dni roboczych. Jak wielki ten spadek produkcji jest w istocie, poznać można jednakże dopiero po tem, gdy się uwzględni dzienną produkcję, która w czerwcu wynosiła 71.720 ton, w lipcu tylko 57.888 ton. Gdyby można było zatrzymać dzienną produkcję czerwcową, wówczas w lipcu produkcja ogólnie wynosić byłaby powinna 1,936.494 tony. Spadek w stosunku do czerwca w całym miesiącu lipcu wynosi więc rzeczywiście 373.510 ton.

Zbyt węgla spadł w lipcu tylko o 70.000 ton, tłumaczy się to tem, że wewnątrz kraju sprzedano 130.000 ton więcej niż w czerwcu, oraz zbyt węgla zagranicą można było również nieco podnieść. Przez Gdańsk wysłano w lipcu 92.000 ton, wobec 64.000 ton w czerwcu. Z zestawienia tego wynika dalej, że 80.000 ton węgla, które w czerwcu odeszły jeszcze do Niemiec, a w lipcu już przez Niemcy nie zostały odebrane, zdołano umieścić u innych zagranicznych odbiorców. Znaczy to, że węgiel polski choć powoli, jednakże zyskuje coraz więcej targów zbytu zagranicą, wypierając także m. in. węgiel niemiecki, zwłaszcza westfalski.

IZBA HANDLOWA W LONDYNIE proponuje pośrednictwo przy nawiązaniu stosunków eksportowo-importowych firm polskich z rynkiem angielskim. Odpowiednie deklaracje, które należy dokładnie wypełnić, można otrzymać w miejskim urzędzie Targu Poznańskiego, gdzie jest również do przejrzenia lista eksporterów angielskich towarów kolonjalnych oraz importerów krochmalu i mączki kartoflanej.

ZWIĄZEK EKSPORTERÓW I IMPORTERÓW W SZTOKHOLMIE proponuje polskim firmom, zainteresowanym w nawiązaniu stosunków handlowych ze Szwecją, zarówno w kierunku eksportu jak i importu nadesłanie ofert ze szczegółowem podaniem artykułów, jak również referencji bankowych i handlowych, celem umieszczenia takowych bezpłatnie w oficjalnym organie tegoż związku „Svensk Export". Oferty należy nadsyłać pod adresem miejskiego urzędu Targu Poznańskiego.

O ROZPOWSZECHNIENIE W POLSCE UPRAWY ROŚLIN LEKARSKICH. Polska sprowadza rocznie za 10 miljon. złotych różnego rodzaju roślin lekarskich. Do jakiego stopnia uprawa roślin lekarskich może okazać się przedsiębiorstwem zyskownem, widać z poniższego porównania: plon z 1 morga przedstawia wartość: żyta 270 zł, pszenicy 400 zł, buraków 400 zł, piołunu 620 zł, ślazu 1.700 zł, mięty 2.000 zł, gorzknika 10.000 zł.

Skądinąd — nieliczni producenci nasi ziół lekarskich — zarzucani są żądaniami przetwórców zagranicznych, zgłaszających się po wielkie ilości surowca. Wskazuje to, że kraj nasz — przy odpowiednio zorganizowanej technice przerobu roślin lekarskich — mógłby zaspokoić potrzeby wewnętrznego rynku, powtóre — że wzmożona i rozwinięta uprawa tych roślin — znalazłaby zawsze zapewniony niemal nieograniczony zbyt zagranicą.

OGRANICZENIA PRACY W ŁODZI. Redukcja pracy w fabrykach łódzkich rozpoczęła się już. Największe fabryki, pracujące dotychczas normalnie redukują pracę do 4-ch, a najwyżej 5-ciu dni w tygodniu, nieco mniejsze zaś do 3-ch dni. Redukcja obejmuje także fabryki w Pabjanicach. Niektóre z nich nawet wymówiły pracę całemu personalowi. Fabrykanci w okręgu łódzkim tłumaczą swoje zarządzenia brakiem zamówień i trudnościami płatniczemi, spowodowanemi brakiem kredytów rządowych.

O ILE WZROSŁ PRZYWÓZ ODZIEŻY I OBUWIA DO POLSKI W PIERWSZEM PÓŁROCZU B. R. W STOSUNKU DO PIERWSZEGO PÓŁROCZA UB. R. W pierwszem półroczu r. b. przywóz odzieży, rozmaitych tkanin i obuwia do Polski wzrósł znacznie w stosunku do analogicznego okresu r. 1924. Stosunkowe zmniejszenie przywozu nastąpiło w czerwcu w porównaniu z majem, przewyższając jednak cyfrę przywozu z czerwca r. 1924. Przywieziono w okresie sprawozdawczym bawełnianych tkanin wartości 46.255 tys. zł (6 pierwszych miesięcy r. 1924 — 31.708 tys. zł), tkanin wełnianych za 13.078 tys. zł (wobec 9.337 tys. zł w analogicznym okresie r. 1924), bielizny za 6.419 tys. zł (2.918 tys. zł), wyrobów dzianych za 10.819 tys. zł (7.451 tys. zł), odzieży wszelkiego rodzaju za 22.532 tys. zł (styczeń—czerwiec 1924 r. — 9.712 tys. zł), obuwia skórzanego za 20.857 tys. zł (13.854 tys. zł w r. 1924). Jak wynika z powyższych cyfr przywóz wymienionych wyrobów zwiększył się w ubiegłym półroczu przeciętnie o 60 proc. w stosunku do pierwszego półrocza r. 1924. Znaczną ilość tych towarów da się zaliczyć do kategorji artykułów luksusowych, które obecnie podlegają reglamentacji, wobec czego w bieżącym półroczu należy przewidywać znaczne zmniejszenie przywozu w tej kategorji towarów. Wpłynie to zapewne korzystnie na wzmożenie popytu na wyroby krajowe.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5-go czerwca 1925 r.

POCIĄGI ODCHODZĄCE ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Warszawy Z. (sezon)	6·30	**Warszawa**	8·19
Wiednia	6·59	**Wiedeń** (Poł. do Szwajcarji)	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	**Lwów**	8·20
Zakopanego	2·35	**Zakopane**	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	**Nowy Sącz**	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	**Krynica**	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·35	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	**Zakopane**	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·29	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Katowic	13·20	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	18·50	**Katowice**	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	**Gdańsk**	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·43
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·03	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko	0·46
		Cieszyn	2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Lwowa	6·22	**Lwów**	8·20
Piotrowic	1·48	**Piotrowice**	22·30
Wiednia	1·48	Wiedeń	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	**Warszawa**	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20·50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·15	**Warszawa**	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·10
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	**Gdansk**	18·59
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	**Wiedeń** (do Dziedzic posp.)	22·59
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·43
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	**Lwów**	11·15
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·00	**Zakopane**	15·30
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	21·48	**Lwów**	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	**Warszawa**	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	**Zakopane**	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	**Krynica**	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. — Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. — Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności. — Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.